

# KURJER ZAGŁĘBIA

**Biuletyn bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.**

**PRZEDPŁATA** „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośniami rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA.** Za wiersz nieparełowy na 1 stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersze garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC,** ulica Dąblińska Nr 1

Adres dla depesz: **„KURJER” — SOS**

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 6 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych i redaktor przyjmują interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA** przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tę Ake. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) **SOSNOWIEC,** sobota dnia 18 lutego 1922 roku. **Nr. 40. Rok XVI.**

**KINO-DUZA**

Dzień i dni następne. Dla młodzieży dozwolone.

Największa i najwspanialsza sensacja świata, która przewyższa dotychczas wszystkie widziane seryjne obrazy.

**IV-ta serja INDYJSKI SZTYLET**

Bohaterska epopea w 6 częściach w roli głównej **EDDIE POLO**

Nieporównany w boksie, pływaniu i skokach, silny jak lew, zwinny jak małpa, odważny jak tygrys.

Każda serja stanowi oddzielną całość.

**KINO-SFINKS**

Od poniedziałku 12 do 19 lutego

**2-ga serja „Jeździec bez głowy”**

p. t.

**Walka o testament**

— detektywno-rynkowy dramat w roli głównej — **HARRY PEEL**

ANONSI

Od poniedziałku 20-go lutego

**3-ta serja „JEŻOZIEC BEZ GŁOWY”**

**Lecznica chorób kobiecych**

**Dr. Eysymonta**

Małachowskiego 9.

Przyjęcie chorych od 10-12 i 5-7. 2277

Towarz. dla Handlu i Przemysłu w Krakowie ul. św. Getrudy 8 (tel. 3018) dostarcza

**SOLI (wagonami)**

w każdej ilości, gatunku i ze wszystkich salin krajowych w granicach i poza granicami Państwa Polskiego. 2267

**Doktor St. Falkowski**

przyjmuje chorych od godziny 3 1/2 do 5 pp.

Choroby wewnętrzne i kobiece. Sosnowiec, ul. Warszawska 6. Telefon № 1.

**Powrócił z wojska**

**Dr. Luftspringer**

Choroby skórne i weneryczne, badanie mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann).

Przyjmuje od 9-11 i 6-8. Pania 5-6. Sosnowiec ul. Modrzejowska № 39 II piętro

## Rola Polski w Genui.

Konferencja geneueńska spotkała się w opinii polskiej z nielicznymi wyjątkami, z tym zainteresowaniem, na jakie bezwzględnie zasługuje, a jeżeli, mimo to, zaznacza się u nas wciąż jeszcze daleko idąca różnica poglądów co do jej celów oraz co do jej wyników, jakich się po niej możemy spodziewać, to nie nasza w tem wina. Sam porządek dzienny konferencji, wyliczający równorzędnie z utrwaleniem pokoju europejskiego, sprawę zabezpieczenia praw własności literackiej i przemysłowej w poszczególnych krajach, najoczywistszym jest dowodem, że nawet wśród jej inicjatorów brak jest jasno wytkniętego programu dla o-

brad, które mają być w Genui podjęte. Ta niepewność co do spraw najistotniejszych musi oczywiście niepomrotnie utrudniać odpowiedź do nich przygotowanie. Niemniej wydaje nam się, że ze stanowiska gospodarczego można już dziś ustalić pewne ogólne wytyczne dla roli, jaką Polska na konferencji odegrać może, lub nawet powinna.

Panuje u nas bardzo rozpowszechnione mniemanie, że w dziedzinie ekonomicznej delegacja nasza dążyć będzie musiała przede wszystkim, żeby przy zarysowaniu planów odbudowy Rosji kraj nasz nie był zupełnie pominięty, a przeciwnie nawet, żeby przy tej odbudowie zapewniony

był Polsce udział, odpowiadający znaczeniu jej interesów w krajach, z którymi na wschodzie bezpośrednio sąsiadujemy. Słuszności tego poglądu nie potrzebuje my tu bliżej uzasadniać. W istocie wszelkie projekty, któreby oddać cniały życie gospodarce Rosji w sui generis monopolową arenę Niemiec i Anglii — a projekty takie, jak wiadomo, były już i są żywo dyskutowane w tych obydwóch krajach — z konieczności prowadzićby musiały do zachowania naszych naturalnych dróg ekspansji na bliżki wschód. To też oczywiście zadaniem delegacji polskiej, jak to już z wielu stron wykazywanem było, będzie, aby do takiej monopolowej eksploatacji Rosji, przeciw której z resztą także ze strony tej ostatniej zaznacza się już pewna reakcja, za żadną cenę nie dopuścić, a natomiast uprzytomnić światu, który może jeszcze niedostatecznie zdaje sobie z tego sprawę, że dla dzieła odbudowy Rosji, Polska posiada również niezaprzeczone poważne walory. Jeżeli nie możemy się mierzyć z Zachodem, ani co do wielkości kapitałów, ani co do poziomu techniczno-przemysłowej organizacji, jakie na ten cel mogą być rzucone na szalę, to jednak posiadamy w ręku dwa atuty, w których nikt nas nie zastąpi, t. j. nasze położenie geograficzne i nasza doskonała znajomość Rosji, skonkretyzowana w wielkim zastępie wykwalifikowanych sił technicznych, kupieckich i przemysłowych.

Nie sądzimy jednakże, żeby na wyzyskanie tych atutów rola nasza w Genui miała się wyczerpać. Wprawdzie w prasie pojawiły się już głosy, podkreślające z emfazą, że przy zamierzonej akcji odbudowy gospodarczej środkowej i wschodniej Europy, a takim przecież w najogólniejszych zarysach ma być cel konferencji geneueńskiej — Polska nie może odegrać roli bez przedmiotowej. Jednakże sąd taki, aczkolwiek dosyć popularny, zdaje nam się opierać na przecenianiu znaczenia, jakie Polska jako czynnik gospodarczy w zakresie międzynarodowych stosunków dziś posiada. Przeciwnie wprost jesteśmy skłonni mniemać, że kraj

nasz, którego waluta, — mimo pewnej wyższości, jaka na jej korzyść zaszła — na leży zawsze jeszcze, tuż obok austriackiej, do najgorszych w Europie, jest w opinii Zachodu par excellence takim krajem, któremu pomoc międzynarodowa jest potrzebna.

W stwierdzeniu tego stanu rzeczy, wyznaczającego Polsce — na razie — rolę znacznie skromniejszą, niż my ją sobie nieraz pomiedzy sobą chętnie wyobrażamy, nietylko nie widzimy absolutnie nic dla niej upokarzającego, ale wręcz na odwrót uważamy, że winniśmy z niego wyciągnąć wszelkie możliwe korzyści. Nie lędzmy się oczywiście, ani na chwilę, żeby jakaś pomoc finansowa zagranicy ułatwiała p. Michalskiemu ustalenie budżetu na rok 1922, ale zdajemy sobie sprawę, że jeżeli Polsce — a razem z nią wszystkim innym krajom o walucie zdeprecjonowanej — tak jest trudno doprowadzić dziś do zrównoważenia dochodów z wydatkami, to między innymi dlatego, że życie ich gospodarce nie osiąga poziomu przedwojennego, że produkcja przynosi dziś znacznie niższy niż wówczas dochód społeczny i że na skutek tego również wpływy skarbowe nie mogą zwiększać się w stosunku do potrzeb.

Kardynalnym warunkiem uzdrowienia gospodarczego całej Europy jest właśnie przywrócenie wszędzie tego przedwojennego stanu wytwórczości. Tego, jednakże większa część krajów środkowej i wschodniej Europy o własnych siłach nie jest w możności skutecznie, gdyż ich zrujnowana waluta uniemożliwia poczynienia tych nakładów i remontów warsztatów pracy, jakie są nieodzowne dla należytego usprawnienia ich organizmów gospodarczych. Uważamy to za wielki postęp, że kraje Zachodu, które na problem odbudowy Europy zapatrywały się do niedawna tylko pod kątem widzenia pozbycia się swoich nagromadzonych zapasów towarów, rozumieją wreszcie, że źródła dzisiejszych trudności tkwią głębiej i że jeżeli chce się mieć klientów na rynkach obcych, to trzeba zacząć od przywrócenia zdolności nabywczej tych rynków.

Wiemy, że próby jakie w tym kierunku dotychczas były czynione, nie dały żadnych konkretnych wyników, gdyż za mało dostosowane były do potrzeb krajów, których odbudowę miały na celu. Konferencja geneueńska stanowi jedyną w swoim rodzaju okazję, żeby do tych prób znów nawiązać i nadać im formę, któraby mogła odpowiadać interesom obydwóch stron. Stanowisko wszystkich krajów o niskiej walucie w tej sprawie winno być jednokowe, gdyż potrzeby ich, jeśli nie wspólne, są przynajmniej do siebie zbliżone.

I tu właśnie otwiera się w naszym przekonaniu przed Polską bardzo doniosłe zadanie. Rozumiejąc, że podźwignięcie gospodarcze naszego kraju przy odpowiedniej pomocy zagranicy może dokonać się znacznie szybciej, niżby to dla nas samych było możliwem, winniśmy uprzytomnić sobie w jakim zakresie i w jakiej formie ta pomoc byłaby dla nas pożądana, a ewentualnie nasze postulaty wedle możliwości uzgodnić z krajami, znajdującymi się w podobnym do naszego położeniu. Jeśli dziś tu i ówdzie, a także u nas, zaznacza się wyraźna tendencja do ograniczenia celów gospodarczych konferencji geneueńskiej tylko do odbudowy Rosji, to takie ściśnienie nie leży z pewnością w interesie naszym, — niezałężnie już zupełnie od tego, że paczyłoby ono myśl przewodnią konferencji, zwolna dla odbudowy Europy środkowej i wschodniej.

Właśnie na większe trudności, przy konkretnym zapoznaniu się z niem, nasuwać musi zagadnienie rosyjskie, tym ważniejszym będzie uwypuklić należycie w Genui dzisiejsze potencjalne siły gospodarcze innych krajów naszego kontynentu, które jako rynki zbytu również winny zainteresować Zachód, a wśród których Polska z swoją blisko 30 milionową ludnością i nie wyczerpanymi jeszcze bogactwami przyrodzonymi winna zająć bardzo poczesne miejsce. Jeśli pod tym względem delegacji naszej na konferencję udało by się osiągnąć jakies pozytywne wyniki, nie pojedzie ona tam na próżno.

E. R.

# Giełda a Sejm.

Choć wczel kandydaci na ministrów skarbu, p. Radziszewski, Kowalczyk, Osiecki i Krempa już odczuwają pewien blogi niepokój wobec koncentrycznego ataku, jaki przypuścił Sejm do pana Michałskiego, nie trzeba tracić nadziei, że zdrowy rozum zwycięży równie i tym razem i skończy się na burzy w szklance wody.

Giełda wszczęła i war szawska już zareagowała na zachowanie się klubów sejmowych gwałtowną zniżką marki polskiej. Sama możliwość wydania skarbu państwa na łup kilku partycyków i to w okresie przedwyborczym podzielała na koła finansowe w ten sposób, że zaczęły one gwałtownie wycofywać dolary, franki, sterlingi i marki niemieckie, a zalewać rynek pieniężny markami polskimi.

Jest to ostrzeżenie opinii publicznej pod adresem Sejmu. Gdyby panowie posłowie mniej zainteresowali się wlecaniem w rozmaitych Płpódówkach, a bardziej tem, co mówią o Polsce na szerokim świecie, co piszą o nas wpiywowe wielkie dzienniki europejskie i amerykańskie, toby myśli o wszelkich przesileniach odrzucił od siebie daleko. Od rzuciłby zaś ją jeszcze dalej, gdyby zdawał sobie dokładnie sprawę z nastrojów, jakie panują w samych Płpódówkach. Z wielką satysfakcją należy stwierdzić, że nasza agitacja pp. suwerenów przeciwko daniom poczyniła bardzo małe postępy. Nikt się co prawda, nie cieszy z tego, że będzie musiał złożyć pewną ofiarę na ołtarzu potrzeb pospolitych ale też nikt z tego powodu, poza panami posłami, nie czuje się niezadowolonym. Wszyscy natomiast zdają sobie sprawę z tego, że każda zmiana na stanowiskach kierowniczych będzie tylko nowym eksperymentem, mogącym kosztować o wiele więcej, niż wyniesie danina.

Mamy dosyć eksperymentów. W ciągu trzech lat latienia niepodległego państwa naszego nie robiliśmy nic, tylkośmy ciągle próbowali. Ze te próby płaćliśmy naszą krwią i naszą pracą — na co kogo było stać. Doświadczenie zebraliśmy bogate i oto nadeszła chwila, gdy chcemy już zbierać owoce z poniesionych ofiar. I dlatego potrzebne nam są warunki, w których — jak się wyraził odpowiadając na ankietę, prezydent Ponikowski — spotykałoby nas jak najmniej niespodzianek. Stworzenia

nam takich warunków domagamy się od Sejmu.

Jeśli ich nam stworzyć nie potrafi, to powinien się jaknajśpieszniej rozwiązać. Jeśli zaś potrafi, lecz nie chce to niech się nie dziwi, że traci wszelkie oparcie w społeczeństwie i niechaj wyciągnie z tego te same konsekwencje.

Nikogo nie przekona argument, że gabinet p. Ponikowskiego dlatego tylko zdołał załatwić pomysły szereg ważnych zagadnień państwowych i jest na dobrej drodze do załatwienia innych, że trafił na odpowied-

nie konjunktury. Konjunktury nie wytwarzają się przypadkowo, lecz są wynikiem pewnych umięjętnych posunięć na szachownicy życia. Dlaczego nikt przedtem na te posunięcia się nie zdobył? Stara historia z jej kłębem Kolumba! Rozwiązanie, zda się, było puste ale nikt na odpowiedzialną myśl nie wpadł. Teraz żywi się urażę do tych, którzy przygłotli skorupę i postawili jajko na stole Jakże byłoby to śmieszne, gdyby nie groziło tak tragicznymi skutkami, których początkiem jest gwałtowny spadek kursu marki polskiej.

Dlatego wierzymy, że zdrowy rozum i tym razem zwycięży.

(y-i).

## TELEGRAMY.

### Wielka redukcja urzędników.

**WARSZAWA. (AW).** Komisja oszczędnościowa w ministerstwie skarbu zaprojektowała zredukowanie 40,000 pracowników kolejowych. W ministerstwie robót publicznych zredukowano liczbę urzędników Centrali i liczbę dyrekcji okręgowych. Wynikiem dotychczasowych prac komisji oszczędnościowej, jest zredukowanie we wszystkich ministerstwach liczby pracowników o kilka tysięcy.

### Wyrok w sprawie „hr. Łubieńskiego”.

**WARSZAWA.** Wczoraj, o godz. 9 sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie „hr. Łubieńskiego”. Oskarżony Zawidowski na zasadzie „ustawy sierpniowej” skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony wysłuchał wyroku zupełnie spokojnie. obrońca wnosi skargę do sądu najwyższego. Kursują pogłoski, że sąd postanowił zwrócić się do Naczelnika państwa z prośbą o ulaskawienie, a mianowicie o zamianę kary śmierci na kilka lat więzienia i pozbawienie praw.

### Pierwsza konferencja międzynarodowa w stolicy Polski.

**WARSZAWA.** Jak się dowiaduje Kurj. Łódz. do Warszawy zwołany będzie międzynarodowy kongres sanitarny.

W chwili obecnej poczynione już pewne kroki przygotowawcze i w dniach najbliższych rząd polski wystąpi z odpowiednią inicjatywą do Ligi Narodów która już od siebie zwoła rzeczony kongres.

Czynnikowie wpływowe angielskie wyraziły opinię, że zwołanie takiego kongresu jest konieczne i wskazały właśnie na Warszawę, jako na najodpowiedniejsze miejsce zjazdu.

Będzie to pierwsza konferencja międzynarodowa w stolicy Odrodzonej Polski.

### Traktat handlowy polsko-węgierski.

**WARSZAWA.** Wobec zerwania umowy kompensacyjnej rząd polski i węgierski wymienili pomiędzy sobą noty, w których zapowiedziały pertraktacje w czasie najbliższym w sprawie traktatu handlowego Polsko-Węgierskiego.

W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej z prośbą o dostarczenie wszelkich potrzebnych materiałów i opinii zarówno kupców i przemysłowców polskich zainteresowanych tą sprawą, jak i świata ekonomicznego Węgier. Dyrektor Izby przedstawił ministerstwu posiadane materiały i odbył w tej sprawie kilka konferencji.

### Zamordowanie ministra w Finlandji.

**HELSINGFORS (PAT. Biuro Wolfa).** Wczoraj przed południem strzelono trzy razy z rewolweru do ministra spraw wewnętrznych Ritavuori, w chwili gdy przed swym mieszkaniem wysiadał z samochodu. Minister Ritavuori zmarł w drodze do szpitala Mor dereę ujęto.

### Autonomia niemieckiego Górnego Śląska.

**BERLIN, (PAT.)** W kwestji autonomji dla niemieckiej części Górnego Śląska toczyły się w ostatnich dniach rokowania, które jak donoszą pisma niemieckie, doprowadziły do pożytecznego rezultatu, mianowicie pruskie ministerjum nie stawia już żadnego oporu w tej sprawie. Chodzi jedynie o ustalenie terminu ogłoszenia autonomji.

### Zaraza bolszewicka.

**RZYM. (A. W.)** Przywódca faszistów, Mussolini, oświadczył, że faszyci zdecydowani są wystąpić przeciwko konferencji w Genewie która stać się łatwo może propagandowym wiecem rosyjskim. Strzedz się trzeba, aby zaraza bolszewicka nie zakaziła znów Włoch.

## Kronika telegraficzna.

× W Rjece przyszło do nowych zaburzeń. Faszyci ostrzelali budynek urzędu policyjnego, poczem rzucili kilka bomb.

× Paweł Mounet, znany aktor Komedji Francuskiej, zmarł w Paryżu.

× Min. finansów Nowak zakomunikował na wczorajszym posiedzeniu senatu, że rządowe wynoszą obecnie 18,745 kg. złota i 311,155 kg. srebra.

× Przybyła do Drohobycza delegacja rządu estońskiego w celu zapoznania się z przemysłem naftowym.

× Wczoraj w ministerjum wojny rozpoczęła się konferencja w sprawie przemysłu wojennego z udziałem politechnik, dyrektorów szkół zawodowych i przedstawicieli organizacji robotniczych.

× Republika argentyńska zamianowała swoim konsulem w Gdańsku p. Ibarra Garzia.

× Premierzy małej ententy odbędą wspólną naradę w dniu 22 bm. celem opracowania wspólnej linii wytycznej na konferencji genueńskiej.

× W wiedeńskich kołach finansowych zapewniają, że znane gobeliny wiedeńskie oddane będą Anglii pod zastaw kredytu w wysokości 2 i pół miliona funtów.

× Pokojowa organizacja wojsk polskich nie przewiduje osobnego stopnia — wojakowego podchorążego. Nazwa ta utrzymać się będzie w przyszłości tylko jako tytuł szkolny wojakowego elewa.

× „Daily Chronicle” donosi z Waszyngtona, że panuje tam powszechny nastrój na rzecz odroczenia konferencji genueńskiej. Odroczenie to byłoby życzeniem przyjeździe zarówno przez prezydenta Hardinga jak i przez cały gabinet amerykański.

× Konsulat polski we Władystoku zawiadomił że z braku funduszy musiał wstrzymać repatryjacje, która odbywała się drogą okolaną morzem.

× Rząd belgijski postanowił przemianować niektóre miejscowości historyczne m. in. Waterloo ma się nazywać Foshloo na cześć marszałka Fosha.

OSKAR WILDE.

Przekład Czesława Kozłowskiego.

## Duch Canterville'ów.

5 Opowieść Mylo-Idealistyczna.

Drugie ukazanie się ducha miało miejsce w niedzielę w nocy. Wkrótce po udaniu się na spoczynek, zostali zaalarmowani przeraźliwym hałasem w przedsiionku. Zbiegłszy czempredzej po schodach, zobaczyli, że ciężki ryzsztunek średniowiecznej zbroi urwał się ze swego miejsca i runął na kamienną podłogę — podczas gdy duch Canterville'ów, siedząc w karle z wysokim oparciem, trze sobie kolano z wyrazem ostrej męki na twarzy. Bliźniacy, którzy nie zaniebdali wziąć ze sobą swych pistoletów strzelających grochem, bez zwłoki puścili weń dwa pociski — z tą dokładnością celu, która się osiąga li tylko przez długie i cierpliwe wprawianie się na profesorze kaligrafji — gdy tymczasem poseł Stanów, wzięwszy go na cel rewolweru, huknął w myśl etykiety Kalifornijskiej: „Ręce do góry”.

Duch zerwał się i zgłośnym okrzykiem wściekłości mignął skroś nich nakształt mgławicy, gasząc po drodze Waszyngtonową świecę, a-tem samem pogrążając ich w całkowitej ciemności.

Dopadłszy szczytu schodów, ochłonął nieco i postanowił uciec się do swych słynnych wybuchów szatańskiego śmiechu. Niejednokrotnie się przekonał o wielkiej ich skuteczności. Opowiadano, że od takiego wybuchu peruka lorda Pokera posiwała w ciągu jednej nocy, a pewnem jest, że nie z innego

powodu, aż trzy francuskie guwernantki lady Canterville podziękowały za służbę przed końcem miesiąca. To też zaniósł się najokropniejszym swoim rechem, aż sklepienia rozebrzmiały echem. Alieści nie zdążył jeszcze straszliwy śmiech zamrzeć, gdy drzwi się otworzyły i ukazała się w nich p. Otis w lekkim niebieskim szlafrocisku.

— Lekam się, że kochanemu Panu daleko do zdrowia — rzekła — i przynoszę mu butelczkę wywaru dr. Dobella. Jeżeli to niestrawność, zobaczy Pan że środek jest wręcz cudotwórczy.

Duch rzucił na nią spojrzenie nienawiści i natychmiast ją czynił przygotowania do zamiany w wielkiego czarnego psa zdolność i szybkość dla której był słusznie wstawiony i której lekarz, domowy zawsze przypisywał nieuleczalny idjotyzm czcigodnego Tomasza Hortona, wuja Lorda Canterville'a. Wszelakoż odgłos zbliżających się kroków odwiódł go od tych okrutnych zamiarów; poprzestał zatem na nadaniu sobie słabego fosforycznego połysku i zniknął z głuchym jękiem grobowym w chwili właśnie, gdy podchodzili bliźnięta.

Znalazłszy się w swoim pokoju, oddał się niepowściąganemu rozpaczy i najgwałtowniejszemu wzburzeniu. Prostacko bliźniaków i grubym materializmem pani Otis: były oczywiście nader przykre, lecz cogo istotnie bolało najdotkliwiej, to że nie zdołał unieść ryzsztunku. Miał był nieplonną nadzieję, że nawet współczesnych Amerykanów w przerazi widok Zjawy w Zbroi jeśli już nie rozsądnych pobudek to chociażby przez cześć dla narodowego poety Longfellowa, którego ujmującą i wdzięczną poezją sam umiał sobie niejedną dłużą

ca się godzinę, gdy Canterville'owie bawili w mieście. Nadomiar był to jego własny ryzsztunek. Miał go na sobie podczas Kenilworth'skiego turnieju i usłyszał zań pochwały z ust samej Królowej-Dziewicy. A oto wdziawszy go teraz, został literalnie przyłoczony ciężarem potężnego napierśnika i stalowego szyszaka i rymnąwszy na płyty kamienne, boleśnie uszkodził oboje kolana i paznogie lewej ręki.

Kilka dni po tem zajściu, duch był bardzo chory i jeśli wyjrzał ze swego pokoju, to tylko dla utrzymania krwawej plamy w należytych stanie. Ale że się bardzo pilnował, więc ostatecznie wylizał się i umyślił, przedsięwziąć trzecią próbę nabawienia posła i jego rodziny porządnego strachu. Obrął piątek 17-go sierpnia na dzień ponownego ukazania się. Całe rano i popołudnie spędził na przeglądaniu garderoby i postanowił wreszcie wziąć: kapelusze z obwisłym rondem i z piórem; śmiertelne giezło po faldowane u szyi i na rękawach, oraz rdzawy sztylet. Ku wieczorowi zerwała się gwałtowna burza, a wichura była taka że wszystkie drzwi i okna starego domu trzęsły i rzeżały. Taka właśnie pora, jaką lubił Plan jego był następujący: Miał przekraść się nieznanie do sypialni Waszyngtona Otisa, zagadać doń stanawszy w nogach łózka, a następnie przy dźwięku cichej muzyki trzykroć pchnąć się nożem w gardło. Do Waszyngtona miał osobiwa urażę, wiedząc dobrze, iż to on zwykł niszczyć słynną plamę Krwawą Canterville'ów za pomocą Pinkertonowskiego Wywabiacza.

d. c. n.

\*) Istnieje ballada Longfellow'a p.t. „The Skeleton in the Armour” (Szkielet w Zbroi).



Z Zawiercia.

Od dłuższego czasu w fabryce T. wa Akc. „Zawiercie“ powta...

Dalsze dochodzenie wykazało, że kradzieży dokonywali robotnicy fabryki, którzy sprzedali skradzione towary paserom z Zawiercia...

Ze swiata.

Przepełnienie uniwersytetów w Ameryce.

Na bieżący rok szkoły zapisała się na uniwersytety amerykańskie tak wielka ilość studentów...

Pamiętajmy przyjaciółmi tego napisu wymieniającego wojnę i przemysł. Wiele młodzieńcy...

Przeciwko dekoltom

Publiczność galerii rymskich teatrów prowadzi kampanię przeciwko pantomim, które stają się w teatrach w nabyte wyjętych sukienek...

Reklamy na chmurach

W Buffalo w Ameryce zawiązało się товариство, eksploatujące olbrzymie reklamy o wielkiej sile świetlnej...

Mięso z Chin

Na targach wiedeńskich ukazało się mięso świńskie (oswojone) pakowane w wyzionione at z Chin...

Jak żyje dygnitarz bolszewicki.

„Towarzysz“ Zinowiew, a właściwie Apfelbaum, spędził jak wiadomo lato na wilegusturze w Otradnoje...

Perły z łuski ryblej.

Ministerjum b. dźietych pruskiej posiada dane, że w Niemczech wyrabia się perły z łuski ryblej...

Gdańszczanie na targu poznańskim.

„Danziger Zeitung“ donosi, że szereg firm gdańskich weźmie udział w przygotowanym Targu Poznańskim...

Ze wspomnień b. cesarzowej Zyty.

Specjalny korespondent paryskiego „Matina“ p. Jules Saerweil, rozmawiał w Bordeaux z powracającą na Madagrar, cesarową Zytą...

5 aktów w 5 minutach

W Neapolu powstał teatr futurystyczny, którego głównym zadaniem ma być skrócenie spektaklu do minimum...

Magistrat m. Sosnowca zamierza nabyć w czasie najbliższym odpowiednie gmachy...

Poszukujemy zaraz na stanowisko poważne: samodzielnego karmelkarza specjalistę karmelu...

Niezawodny środek przeciwko chrypcie duszności, kaszłom, „Granulki Russyana“

Pierwszorzędna fabryka mydła J. CWAJGENHAFT Sosnowiec, Targowa 7 1649

OGŁOSZENIE. Komisja dla nadania odznaki za rozbrojenie Niemców i Austriaków...

Epilepsja (Choroba świętego-Wita) Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych...

Pralki (tary) blachy cynkowej karbowane, oprawy z drzewa do tychże o różnych wymiarach...

Choroby żołądka, kłuszkowice, nerwowość, obstrukcje, hemoroidy...

Odmrożenie M a s ę 1439 „ROZOL“

Egzeme, liszaje itp. Leczy maść „Lain Age“

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukuje mebli i umeblowania do domu i biura...

Sto tysięcy potrzeb do dobrego interesu na dowolnych warunkach...

Cech szewców m. Sosnowca Komunikuje iż w dniu 30 lutego 1922 roku...

Kupię dom solidnie budowany z dużym podwórkiem i ogródkiem...

Sprzedaje się urządzenie ze sklepu spożywczego. Sosnowiec, ul. Sielecka Nr. 2. Nowak.

Znaleziono w dniu 1 lutego 1922 pieniądze na ulicy w Będzinie...

NIEMA więcej marnego nikłego wyglądu dzieci. gdy używają Neo Fosfatyne Galena...

Młody inteligentny kawaler poszukuje pokoju przy samotnej osobie w warunkach lokalnej obojętnej...

Inteligentna panna (umiejąca czytać) szuka posady. Bona, gospodyni, biuralistki, kasjerki...

Przybiła si sie pies duzy rasz wilczej jaszno zabity. Jest do odebrania Pogon ul. Czeladzka Nr. 11 M. H. 2283

Zgubiono dowody osobiste Stanisławy Jagliwicy zamieszkałej w Zagłębju. 2378

Zgubiono portfel z rosyjskim paszportem na imię Stanisław Nowaka. Uprasza się o zwrot do redakcji 2311

Fortepian oryginalny sprzedam Dęblińska 11 dorozorca wkasze. 2305

Zaginął paszport na imię Walentego Plackowskiego w Zarkach. Zwrócić do policji. 2309